

# KURENDA II.

Konsystorza biskupiego Przemyskiego o. ł.

r. 1881. *Inty*

...uchowienstwu, że po strasznym pogromie w r. 1831 obok  
licznych wychodźców, kwiat inteligencji i rycerstwa polskiego, szukał schronienia dla  
życia i praw narodowych na obcej ziemi.

Jedni z tułaczów w rozpaczę zginęli, drudzy poważnym oddani pracom imię  
narodu wstawili na obczyźnie, inni znowu u opoki Kościoła z której płynie rzeka żywej  
wody, szukali lekarstwa na rany Ojczyzny wiedząc, iż Pan Bóg „Sanabiles fecit nationes.“

Z tych ostatnich za Grzegorza PP. XVI. w łzach i pokucie wygnania zawią-  
zało się Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego. Aleć ówczesny mocarz północy  
zaniepokojony widokiem kilku młodzieńców, którzy odrzuciwszy broń świata miecz ducha  
przy pasali, wezwał Papieża do wydalenia ich z Rzymu. Namiestnik Chrystusów z swo-  
bodą właściwą tym, którzy w Panu Jezusie czerpią moc wszystką, wskazawszy na świa-  
dectwa chlubne, przez nauczycieli dane owym uczniom wrzekomo dla ogromnego pań-  
stwa niebezpiecznym, odprawił dyplomację z niczem. Tak samo i za błogosławionej  
pamięci Piusa IX. usiłowania przeciwko Zgromadzeniu skierowane przez ową potęgę  
północną, odbiły się od serca Ojca Chrześcijaństwa, opiekuna i obrońcy narodu dręczonego  
w najświętszych uczuciach.

Najwznościejsze dusze z owych czasów zaczęwszy od Xięcia poetów naszych,  
od kierownika polityki, mistrzów w sztuce i umiejętnościach, od głośnych imion obcych  
narodów w kościele i nauce, otaczali pierwiosnki Zgromadzenia opieką i miłością, wi-  
dząc, że się stało arką przeszłości świetnej naszego kościoła, że odżył w nim duch  
pobożności, którem jaśniała Ojczyzna nasza, że zmartwychwstał na ambonie nasz wieko-



6551 III 1281

pomny Skarga w ś. p. X. Hieronimie Kajsiwiczu, Družbicki w ś. p. Aleksandrze Jełowickim, Józefat Koncewicz w ś. p. Karolu Kaczanowskim.

Po kilkudziesięciu latach rozwoju w cieniu Watykanu, u grobów Apostolskich, u trumny św. Ignacego, którego synowie rozgromili zastępy herezyi w Polsce, przy grobie św. Stanisława Kostki nazwanego przez jednego z naszych kapłanów paziem niebieskiej królowy korony Polskiej, który wonią świętości napełnił stolicę Chrześcijaństwa, w znoju i niedostatku, postępując ścieżkami uświęconymi stopą błogosławioną tyłu Świętych, tyłu znakomitych luminarzy Kościoła, wyrósł Zakon Zmartwychwstania Pańskiego. Wiecznej pamięci Pius PP. IX natychmiast powołał Zgromadzenie do Bułgarii, gdzie promyk Unii św. zabłyśnął. Tam stanęli synowie narodu ciemionego przez okrutną Schizmę do boju z nią, i dziś za pomocą ofiar św. Kongregacyi Propagandy i francuzkich Stowarzyszeń pobożnych, do których i nasza dyecezya się przyczynia, praca misyonarska zakwitła w pośród Bułgarów do Unii nawróconych. Poszli Ojcowie Zmartwychwstańcy i do Ameryki, gdzie zarządzają zakładami wychowawczymi i parafie obsługują.

Nie spoczęła jednak miłość Piusa IX w opiekowaniu się Zgromadzeniem. Pomyślał ten wielki Papież i o ustaleniu Zgromadzenia pod okiem swoim, a oraz o ułatwieniu mu wpływu na ojczyznę, do której wstęp miało wzbroniony. Postanowił więc utworzyć kolegium, w któremby pod kierunkiem Ojców Zmartwychwstańców młodzież stanu duchownego się kształciła i oświecenie czerpała u źródła nauki i mądrości katolickiej na uniwersytecie Gregoriańskim. Ten nowy dowód wielkodusznego Papieża miłości ku narodowi naszemu i zaufania do Zgromadzenia, jak w całej Ojczyźnie naszej wywołał okrzyk wesela i hołdu, tak i w świecie katolickim znalazł szczególne uznanie.

Następca Piusa IX obecnie rządzący Kościołem Bożym Leon XIII, jak wam wiadomo — ożywiony życzliwością swego poprzednika ku Zgromadzeniu znaczną ofiarą przyczynił się do nabycia obszerniejszego domu z kościołem na umieszczenie kolegium, a nadto orędownictwem swoim wyjednał u Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego Franciszka Józefa pozwolenie na zakładanie w Galicyi domów dla OO. Zmartwychwstańców. Łaską więc wspaniałomyślnego Monarchy otworzone zostały bramy do kraju ojczystego dla czcigodnego Zgromadzenia. Natychmiast zajęli blisko starodawnych okopów Trójcy św. jako duchowni Mohorty ofiarowany im przez Hr. Koziobrodzką dom z ogrodem w Wołkowcach, a przed kilkoma miesiącami osiedli we Lwowie w klasztoru, tymczasowym niegdyś przybytku Sióstr Franciszkanek przez kulturkampf Pruski z Poznania wygnanych. Przełożonym na tę prowincyą został mianowany O. Waleryan Kalinka, znany historyk, członek Krakowskiej Akademii Umiejętności.

Stanęło więc w kraju naszym Zgromadzenie, które przez długie lata tułaczki, pracowało dla kraju pismem i słowem, ofiarą i cierpieniem. Świadectwo które Ojciec Sw. wystawił mu, i łaskawość, którą je otoczył, są rękojmią uroczystą, że na niwie ojczystej działalność Zgromadzenia będzie pożyteczną.

Cesarz i król nasz Franciszek Józef z osobliwszą przychylnością powitać raczył zamiar przez Zgromadzenie powzięty, założenia we Lwowie internatu dla ubogiej młodzieży, a mianowicie obrządku grecko-katolickiego. Śnać w umyśle ojcowskim Monarchy utkwiła głęboko potrzeba nadania młodzieży ruskiej kierunku takiego, któryby ją ochronił od nieustannych zawiewów, wrogich kościołowi i państwu. Będzie to nowy promień w ko-



ronie Cesarskiej, którą nasz Monarcha tyloma aktami wspaniałomyślności i mądrości ozdobił. Będzie to nowy dowód troskliwości jego o Unię, przeciw której wzniesają u nas najomne pisma agitacyę, która grozi pożarem dalej sięgającym, niż się wielu osobom zdaje.

W obec tak olbrzymiego zadania, wszyscy powinniśmy podać rękę Towarzystwu, które bez środków materialnych przybyło do kraju, gotowe ofiarować swe zdolności i pracę dla sprawy kościoła świętego w ogólności a w szczególności dla wychowania młodzieży w duchu katolickim.

Wzywamy tedy WW. Duchowieństwo do składek na utrzymanie internatu, który już otworzony został. Wzywamy Was Bracia i Synowie Najmilsi do ogłaszania tej odezwy i zachęcania majątniejszych parafian do niesienia ofiar stałych lub doraźnych na cel rzeczony. Dla pospieszenia z pomocą, która na początkowe potrzeby jest nieodzowną, rozporządzamy urządzać corocznie po kościołach w święta lub w Niedziele kilkakrotną kolektę na cel powyższy.

Złożmy dowody, że intencye Ojca Śgo i Monarchy naszego umiemy ocenić z wdzięcznością. — Wszelkie dary prosimy przysłać do konsystorza naszego, który jak zwykle ogłaszać je będzie w okólnikach swoich i ze spisem dawców przesze je do Przełożonego we Lwowie ks. Kalinki.

W Przemyślu 1 Lutego 1881 roku.

**Maciej**

Biskup

**Z Konsystorza biskupiego o. l.**

**Ks. Ignacy Lobes**

Scholastyk i Kancelarz.

---

Z drukarni Jana Cara w Przemyśle 1881 r.

---